



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustronskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Roztomili ustroniocy!, „Gazeta Ustronska”, 10 – 16 października 1996, nr 41(270) s. 12.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>1</p>
<p>Autor</p> <p>Hanka z Manhatanu</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Ustron</p>	<p>Skany okładek</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Urząd Miasta Ustron</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1996</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>wycinek prasowy</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>9,5 x 16,7 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Józef Pilch, Ustron</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, historia, społeczeństwo, Śląsk Cieszyński, „Gazeta Ustronska”, regionalizm, popularyzacja wiedzy, bibliofilia, Powszechna Spółdzielnia Spożyców „Społem” w Ustroniu”, „Pamiętnik Ustronski”, „Słownika gwary Śląska Cieszyńskiego”, gwara, Towarzystwo Miłośników Ustronia</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

Roztomili ustróniocy!

Podziwujemy się, jako tyn czas ucieko. Dyc wczora, we wtorek 8 października, już było rok, jak się pominól nasz straszecznie dlo Ustrónio zasłóžany Jozef Pilch z Goji. Mocka ludzi po dzisio lutuje, że Go już nima, bo też isto mało kiery ustróniok i nie jýny ustróniok — o Nim nie słyszol. Jo też miała to szczyński, żech Go znała, bo jak żech jeszcze była młodým dziwczyniým i chodzilach do handlówki do Cieszyna — nó, wycie, do tamtejszego technikum — to żech dwa roki przed maturóm robiła przez feryje w ustrónskim Kónzumie, a pón Jozef Pilch był tam główným księgowým. Jo wtynczas tam robiła w księgowości i mogym się teraz pochwolić, że pón Jozef Pilch był moim przełożóným. To był straszecznie szykowny człowiek, uczynliwy dlo drugich, dokładny i można było na Nim dycki spolygać. Potym nieskorzij żech się dowiedziála, że pón Pilch kansikej ponad piyndziesiónt roków był na rozmaity sposób z tym Kónzumým związany — nó, wycie, ze Spółdzielnióm Spożywców — a przerobióne tam miol trzicet osim roków i z tego przez trzicet trzi roki był tym główným księgowým.

Moja mamulka też Jozefa Pilcha dobrze znała od dziecka, bo jeji i Jego lojcowie miyszkali po sómsiedzku. Nieroz o Nim cosi dóma spóminala, a z Jego siostróm się kamracila cały czos i roz za kiedy jóm odwiedziála. Mamulki brat, łujec co miyszko w Hameryce, jak jyny kiedy do Polski przijechoł, dycki też szel Jozefa Pilcha odwiedzić. Mieli ze sobóm moc do łopowiadanio, bo obo mieli ksióžki radzi. Latoš łujec też do Polski przijechoł, ale Jozefa Pilcha już odwiedzić nie poradził. Szkoda, że Go już nima miyndzy nami.

Nó, majóm ustróniocy kogo lutować, bo isto skoro drugigo takigo nie bydzie, co by tak miol zamilowani i ciyrpliwość do chladanio po starych ksióžkach i inszych papiórach, coby wychladować rozmaite starodawne wieca o Ustróniu i o tej naszej cieszyńskij ziymeczce. Takich wiecy już ají najstarsi ludzie tu nie pamiyntajóm. Dyc Ón je autorym przeszło dwiesta rozmaitych pisanych wiecy, przeważnie o Ustróniu. Jakby nie Ón, to skónd by teraz młodsi się mógli dowiedzieć, jako downij ludzie w Ustróniu żyli? A tak majóm Pilchowi do podziynkowanio, że się mogóm o tych starych wiecach dowiedzieć, chociażby z „Pamiyntników ustrónskich”, do kierych się też Jozef Pilch mocka przyczynił.

Dycki też Jozefowi Pilchowi zaležalo, coby tutejsi ludzie nie zapómnieli mówić po naszymu i tak moc się przyczynił ku tymu, coby powstaol „Słownik gwary cieszyńskij”. Muszym się prziznać, że jo też je rada, że jak piszym do „Ustrónskij” po naszymu, to też się aspón kapeczke przyczynióm ku tymu, coby ustróniocy mówić po naszymu nie zapómnieli.

Hanka z Manhatanu